

## TRUDNE PYTANIA - jak rozmawiać z dziećmi

Pragnieniem rodziców, wychowawców jest to, aby we właściwy sposób przygotować dzieci do radzenia sobie w codziennej rzeczywistości, w otaczającym je świecie. Mają nadzieję, że odpowiedzi, jakich udzielają dziecku na ich pytania właśnie się do tego przyczynią. Dociekliwość dzieci wprawia jednak często rodziców, dorosłych w zakłopotanie, nie potrafią oni wyjaśnić skomplikowanych zagadnień, uciekają od odpowiedzi. Przyczyną tych niepowodzeń jest to, że rodzice patrzą przez pryzmat swoich doświadczeń, społecznych, moralnych, seksualnych i nadają pytaniom dziecka innego znaczenia, wprowadzają szczególną atmosferę i komplikują sytuację. Podczas gdy dzieci pytają w sposób naturalny, mają czyste intencje i przede wszystkim potrzebują zaspokoić swoją ciekawość.

Z perspektywy osoby dorosłej niektóre wyjaśnienia mogą wydawać się infantylne i wyidealizowane ale pamiętajmy, że przywilejem dzieciństwa jest brak świadomości zjawisk i zagrożeń współczesnego świata. Jest to konieczne do tego aby rozwój emocjonalny i społeczny przebiegał prawidłowo, a zasadą przygotowania dzieci do współżycia międzyludzkiego jest budowanie pozytywnej, optymistycznej wizji świata. Zasada ta odnosi się również do edukowania dzieci w zakresie trudnych kwestii życiowych i społecznych.

Pytań dziecka nie wolno nam ignorować. Odpowiedź powinna być rzetelna ale nie skupiająca się się na patologiach i zagrożeniach. Należy pamiętać, że „prawda jest jak lekarstwo, trzeba umieć ją dawkować”. Dziecku wraz z rozwojem, gdy będzie starsze i zgromadzi większe doświadczenia, można uzupełniać informacje.

Najtrudniejsze pytania dotyczą relacji międzyludzkich i kwestii społecznych. Odpowiadając na nie trzeba pogodzić mówienie prawdy z ochroną dziecka przed drastycznymi informacjami, na które nie jest gotowe.

Łatwiej poradzić sobie z problemem gdy wie się o prawidłowościach rozwoju emocjonalno-społecznego i uwzględnia się to, jak dziecko postrzega świat w danym wieku.

Granice dla poszczególnych stadiów rozwojowych mają charakter orientacyjny i mogą oczywiście występować różnice indywidualne. Jednak bardzo ważna jest kolejność pojawiania się etapów i to, czego dziecko potrzebuje w danym okresie. Najważniejsze części składowe dojrzewania to: rozwój emocjonalny, poznawanie otoczenia, kontakty społeczne i dojrzewanie moralne.

**EMOCJE** towarzyszą nam od urodzenia jednak na każdym etapie rozwoju są inaczej wyrażane. Zdolność przeżywania, rozpoznawania, nazywania i rozmawiania o nich to proces dojrzewania emocjonalnego. Są związane z życiowymi wydarzeniami i rozmowami. Już niemowlę porozumiewa się z otoczeniem poprzez wyrażanie emocji. Ożywienie, uśmiech mówi nam, że jest zadowolony. Grymasem, napięciem twarzy, płaczem sygnalizuje, że potrzebuje opieki, pomocy, czuje głód, zimno, ból. Zakres reakcji emocjonalnych zwiększa się z każdym miesiącem życia dziecka.

W pierwszych sześciu miesiącach dziecko potrafi okazać zadowolenie, zainteresowanie, niechęć, oraz to, że jest mu źle. Przed ukończeniem pierwszego roku życia uczy się wyrażać złość, strach i smutek. W drugim roku życia większość dzieci prezentuje chęć posiadania, uczucie dumy, miłość, ciekawość, zdenerwowanie. Gdy kończy trzy lata dziecko wyraża wstyd, zazdrość, zakłopotanie. Repertuar reakcji emocjonalnych jest już na tyle duży, że dziecko wykazuje zainteresowanie tym, co dzieje się z bliskimi osobami, głęboko przeżywa to, czego dowiaduje się o świecie i ludziach.

Emocje dziecka, o czym warto wiedzieć są przejściowe i krótkotrwałe. Powstają nagle i szybko zanikają. Jeden nastrój bardzo łatwo przechodzi w inny, czasem skrajnie odmienny. Ponadto wyrażanie emocji jest bardzo wyraziste, często uważane przez dorosłych za niewspółmierne do

sytuacji. Gwałtowne reakcje emocjonalne, także podczas poważnych rozmów są naturalną formą odreagowania napięcia a nie muszą świadczyć o niewłaściwym podaniu informacji.

**POZNANIE** - wraz z rozwojem myślenia dziecko stara się poznawać otoczenie i je rozumieć. Stąd liczne pytania, dociekliwość i determinacja w poszukiwaniu odpowiedzi. W wieku przedszkolnym typowy dla myślenia dziecka jest tzw. egocentryzm poznawczy, który uniemożliwia widzenie problemu z perspektywy innej osoby. Dlatego zachęcając dziecko do poprawnego zachowania należy odwoływać się do jego przeżyć, jego postrzegania świata. Przykładem może być trudność w zrozumieniu istoty opiekuńczości. Argument, że należy karmić domowego zwierzaka bo będzie głodny nie jest skuteczny ponieważ dziecko nigdy nie doświadczyło głodu. Egocentryzm poznawczy skutkuje również tym, że dziecko słysząc o jakimś wydarzeniu, odnosi tę informację do siebie i obawia się, czy jego także to nie spotka. Dlatego informując o różnych zjawiskach należy wyjaśnić dlaczego one go nie dotyczą i zapewnić o swojej trosce i opiece w trudnych sytuacjach. Dziecko w tym okresie nie potrafi również myśleć abstrakcyjnie. Natomiast większość pojęć takich jak, miłość, śmierć, uczciwość ma właśnie taki charakter. Dlatego bezwzględnie należy umiejętnie odnosić się do konkretnych przykładów i doświadczeń dziecka jeśli chcemy aby nasze wyjaśnienia przyczyniły się do jego prawidłowego rozwoju.

**USPOŁECZNIENIE** - dojrzewanie społeczne to nic innego jak uczenie się przez obserwację postaw, zachowań, wyrażania uczuć innych osób. Dlatego tak ważne jest z kim dziecko przebywa, z kim ma kontakt bowiem to właśnie one stanowią wzór do naśladowania.

Odbiciem uspołecznienia dziecka są zabawy z rówieśnikami, obrazujące jego odnoszenie się do innych. Do drugiego roku życia zabawa dziecka ma charakter samotny. Mimo, że w jego otoczeniu są rówieśnicy, cieszy się ich obecnością to nie potrafi jeszcze z nimi współdziałać. W trzecim roku życia dzieci bawią się obok siebie, obserwując, naśladowując się wzajemnie. Stąd tendencja do powtarzania zaobserwowanych gestów, zachowań i czynności. Zabawa czterolatka jest już uspołeczniona. Pojawia się współpraca, przemienność ról, interakcje. Wiek wczesnoszkolny to wyjście dziecka poza rodzinę i zwrot w kierunku szerszego otoczenia społecznego. Dużego znaczenia nabierają rówieśnicy, których opinia staje się ważniejsza niż autorytet rodziców. Środowisko rówieśnicze wyznacza standardy zachowań, określa to, co dobre i złe, atrakcyjne bądź mało ważne. Dopiero w okresie nastoletnim dziecko odchodzi od ulegania presji grupy i zaczyna cenić indywidualizm i niekonwencjonalność.

**MORALNOŚĆ** - rozwój moralny to proces podczas którego dziecko przejmuje od otoczenia reguły i standardy zachowania obowiązujące w społeczności, w której wzrasta.

Wyrazem zainteresowania dziecka moralnością jest ustosunkowanie się do takich pojęć jak: kłamstwo, sprawiedliwość, obowiązujące reguły i intencje drugiej osoby.

Po raz pierwszy dziecko spotyka się z moralnością gdy dorośli wymagają, żeby mówiło prawdę i nie kłamało oraz podczas ewentualnych kar za kłamstwo. W okresie przedszkolnym dziecko postrzega kłamstwo jako rodzaj niegrzeczności, dlatego nieodkryte i nieukarane nie jest niewłaściwe ponieważ nie stało się przyczyną czyjeś niegrzeczności. Dopiero później dziecko rozumie, że kłamstwo to celowe działanie, dostrzega różnicę między kłamstwem a fantazjowaniem. Podobnie jest ze sprawiedliwością. Do siódmego roku życia maluch nie jest w stanie określić co jest sprawiedliwe, a co nie. Musi opierać się na autorytecie dorosłych. Często dzieci zarzucają rodzicom niesprawiedliwość gdy oni próbują wyegzekwować posłuszeństwo lub ukarać. Wynika to z trudności w przyswojeniu sobie tego pojęcia.

W okresie szkolnym dziecko utożsamia sprawiedliwość z odwzajemnieniem dlatego właściwym jest za np. zniszczenie czegoś jest naprawa a sprawiedliwym ukaraniem bycia „niegrzecznym” jest przeproszenie i bycie miłym.

Przyswajanie zasad zaczyna się już w momencie wspólnej zabawy z rówieśnikami, w której uczestnicy mają przypisane role a zabawa ma ustalony przebieg. Początkowo trudno dziecku do tych zasad się przystosować i zaakceptować niezmiennosć umów i obietnic. Stara się je swobodnie zmieniać, tak żeby zabawa była dla niego przyjemnością. Dopiero ok jedenastego roku życia rozumie, że ustalone zasady obowiązują wszystkich i można je zmieniać tylko przy akceptacji każdej ze stron.

Ważnym elementem rozwoju moralnego są intencje osoby, czyli, czy wyrządzone zło jest przypadkowe, niezamierzone, czy celowym działaniem. Dzieci do siódmego roku życia mają problem z określeniem intencji. Dlatego gdy dziecko spotyka go coś niemiłego nie pociesza go wytłumaczenie, że ktoś zrobił to niechcący. Koncentruje się raczej na rozmiarach wyrządzonej krzywdy. Dopiero dzieci w wieku szkolnym potrafią trafnie odnieść się do intencji osób i ewentualnej przypadkowości ich czynów.

Znając powyższe prawidłowości rozwoju dziecka łatwiej będzie odpowiadać na jego pytania.

W kolejnych artykułach zobaczymy przykłady trudnych pytań dziecka i odpowiedzi dorosłych.

Literatura: J. Korzeniewska „Rozmowy z dzieckiem. Proste odpowiedzi na trudne pytania”, wyd. RM, Warszawa 2014.